

Depesza z NOWEJ HUTY

Do

Zarskich Zakładów Ceramiki Budowlanej Cegielnia „Drzeńów”, Tarnowskich Zakładów Ceramiki Budowlanej Cegielnia „Mieszczanka” i PZGS Bielsko-Biala.

Do Zarządu zaopatrzenia ZBM NH nadeszły ostatnio nowe transporty materiałów do Nowej Huty. M. in. z Zarskich Zakładów Ceramiki Budowlanej Cegielni „Drzeńów” — nadesłano dwa wagony pustaków Ackermana. Dostarczone cegły są łącznie wyalone, spiekane i zawierające margiel.

Również Tarnowskie Zakłady Ceramiki Budowlanej Cegielnia „Mieszczanka” wysłała transport cegieł posiadających pęknięcia i łatwo ulegających zniszczeniu. 25 proc. nadesłanych cegieł uległo całkowitemu zniszczeniu.

Wśród nadesłanych materiałów są również maty słomiane dla zabezpieczenia betonu przed mrozem dostarczone przez PZGS Bielsko-Biala. Maty te nie mają właściwej grubości, więc używać się ich musi podwójnie — co oczywiście nie wpływa dodatnio na obniżkę kosztów własnych ZBM.

Zapraszamy załogi Cegielni „Drzeńów”, Tarnowskich Zakł. Ceramiki Budowlanej i PZGS Bielsko-Biala: kiedy skończycie z brakorobstwem?
ZALOGA NOWEJ HUTY



Brygady inżynierskie będą szkolić robotników

Na apel naukowców z Instytutu Obrabiarek i Obróbki Skrawaniem odpowiedzieli ostatnio pracownicy Centralnego Biura Aparatury Chemicznej i Urzędzeń Chłodniczych Kra-kowskich Zakładów Farmaceutycznych, a brygada w składzie inż. J. Gologórski, W. Krzywoń, A. Unarski i A. Wolski przeprowadzi szkolenie obsługi urządzeń absorbcyjnych w ZB Azot w Kędzierzynie i we Wrocławskich Zakładach Włókien Sztucznych.

Równocześnie brygady z udziałem inż. inż. Woźniakiewicz, Butrymy, Chodymia, Duklana, Koza-ka, Rynkara i Ksiewiczka, brygada inż. inż. Erdmana, R. Trnki i A. Telesnickiego oraz inż. J. Krzenek przeprowadzą szkolenie robotników z poszczególnych zakładów pracy.

Naukowcy z Centralnego Biura Aparatury Chemicznej i Urzędzeń Chłodniczych zobowiązali się także wprowadzić w życie nową metodę opracowania dokumentacji.

Deputowany francuski Soustelle stwierdza odwiecznie polski charakter ziem nad Odrą i Nysą

PARYŻ

NA LAMACH „Information” ukazał się wywiad z b. ministrem Jacques Soustelle, deputowanym gaulistowskim, który brał udział w wyjeździe parlamentarzystów francuskich do Polski.

Na prośbę przedstawiciela „Information” Jacques Soustelle omówił problem granicy na Odrze i Nysie. Podkreślił on szczególne zainteresowanie Francuzów tym problemem, a to z jednej strony ze względu na niebezpieczne dla Francji dążenia do zmortowania tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”, w której miano by związać Francję z uzbrojonymi Niemcami zachodni, a z drugiej strony wobec rozszerzenia wysuwanych przez Adenauera do polskiej ziem zachodnich.

(Dokończenie na str. 2)



Rok VI

Sobota 19 grudnia 1953 r.

Kraków

Wczoraj rozpoczęła obrady III Sesja Sejmu

Wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak mówił o zamierzonych przez Rząd PRL środkach

w zakresie

wzrostu produkcji rolniczej a w szczególności hodowli

W DNIU 18 bm. rozpoczęło się pierwsze posiedzenie III sesji Sejmu. Na otwarcie sesji przybył Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, członkowie Rady Państwa z Przewodniczącym Aleksandrem Zawadzkim na czele i członkowie Rządu.

Francuscy plastycy zwiedzili Kraków

5-osobowa grupa artystów francuskich zwiedziła Kraków, Nową Hutę i Oświęcim. Goście francuscy spotkali się w Krakowie z przedstawicielami Związku Polskich Artystów Plastyków. Wczoraj udali się do Zakopanego.

Episkopat Polski złożył ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W DNIU 17 grudnia roku bieżącego w Urzędzie Rady Ministrów odbyła się uroczystość złożenia na ręce przedstawiciela Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — przepisane prawem ślubowania przez księży biskupów ordynariuszów, wikariuszy kapitułowych i sufraganiów ze wszystkich diecezji, w obecności wikariuszy generalnych.

Rolę ślubowania odczytał Sekretarz Episkopatu ks. biskup Zygmunt Choromański. W CZASIE uroczystości wygłoszone zostały przemówienia przez przedstawiciela Rządu Wiceprezesa Rady Ministrów J. Cyrankiewicza oraz przez Przewodniczącego Episkopatu Polskiego księdza biskupa Michała Klepacza.

PRZEMÓWIENIE WICEPREZESA RADY MINISTRÓW JOZEF A CYRANKIEWICZA

I MIENIEM Rządu witam wszystkich przybyłych na dzisiejszą uroczystość. Za chwilę jako członkowie Episkopatu Polskiego dokonacie doniesienia do aktu ślubowania na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jest w tym ślubowaniu zawarte przyrzeczenie, że uczynicie wszystko dla rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz dla wzmocnienia jej siły i bezpieczeństwa.

Polska Ludowa od początku swego istnienia gwarantowała swym obywatelom wolność sumienia i wyznania. Zasada ta znalazła wyraz w art. 70 naszej Konstytucji Zasada ta głosząca, że kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne, jest w naszym życiu w pełni realizowana. Wyróżnia się to w pełni swobodnie kultu religijnego, w zabezpieczeniu przez organa państwowe warunków zapewniających duchowieństwu wypełnianie jego funkcji.

Rzecz jasna, że władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, stojąc na gruncie wolności sumienia i wyznania, przestrzegają, by zasada ta nie była przez nikogo nadużywana dla celów nie wspólnych z religią i mających Wyróżnia się stanowiska zmierzające ku normalizacji stosunków między Kościołem a Państwem było Porozumienie z dnia 14 kwietnia 1950 r. Wyróżnia się uznanie słuszności i potrzeb konsekwentnego realizowania Porozumienia ze strony Episkopatu Polskiego była jego Deklaracja z dnia 28

września 1953 roku. Episkopat Polski stwierdził w niej, że zdecydowany jest nie dopuścić do wypaczenia intencji Porozumienia z kwietnia 1950 roku i dążyć do usunięcia wszelkich przeszkód w normalizacji stosunków między Kościołem a Państwem.

Rząd jest przekonany, że dzisiejsze ślubowanie przyczyni się do jeszcze pełniejszego realizowania tych uroczystych zobowiązań, że duchowieństwo z coraz większą energią oddawać się będzie pracy nad rozwojem naszego Państwa, że Episkopat coraz mocniej krzewić będzie wśród podległego sobie duchowieństwa obywatelskie i patriotyczne poczucie służenia krajowi i Ojczyźnie ze wszystkich swoich sił.

Nie ulega wątpliwości, że w miarę realizacji tych patriotycznych zadań, w miarę coraz większego przyczyniania się do wzmocnienia jedności naszego narodu, stosunki między Kościołem a Państwem ukladają się będą coraz lepiej zgodnie z interesami narodu.

Polska Rzeczypospolita Ludowa opiera się bowiem na jedności całego narodu walczącego o polegę, dobro był. bezpieczeństwo i pokój naszej Ojczyzny. Nie ma służby bardziej zaszczytnej, aniżeli służba Ojczyźnie.

W tej myśli witam przybyłą na dzisiejszą uroczystość Hierarchię Kościelną.

PRZEMÓWIENIE PRZEWODNICZĄCEGO EPISKOPATU BISKUPA MICHAŁA KLEPACZA

ZEBRALISMY się tutaj dla dokonania ważnego aktu natury obywatelsko państwowej. Mamy bowiem ślubowaniem swym stwierdzić wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przyrzec, że uczynimy wszystko, by przyczynić się do rozwoju i wzmocnienia jej potęgi i bezpieczeństwa.

(Dokończenie na str. 3)

1 ha użytków rolnych, zwolnić gospodarstwa, którym przydzielono do zagospodarowania odłogi i nieużytki, od dostaw zwierząt rzeźnych i mleka przypadających z tych gruntów na 3 lata, zwolnić od 1 stycznia 1954 r. od obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych i mleka gospodarstwa rolne do 2 ha, jeżeli gospodarz ma 60 lat a nie ma zdolnych do pracy członków rodziny. Przewiduje się również obniżkę w wysokości dostaw gospodarstwem spółdzielczym i indywidualnym posiadającym niski procent użytków rolnych.

Uchwała zawiera szereg szczegółowych postanowień w sprawie umorzenia zaległych dostaw ino-rolnym i średniorolnym chłopom oraz pomocy tym gospodarstwom w nabyciu krów i jałówek.

Osobna — II część — uchwała zajmuje się sprawami rozszerzenia bazy paszowej, rozwoju hodowli zarodkowej i wzmocnieniem pomocy zootechnicznej i weterynaryjnej.

W dyskusji nad przemówieniem wicepremiera Nowaka zabrał głos posłowie: Jan Klecha, Władysław Najek (poznański), prof. J. Lekczyńska (krakowska), St. Cieślak (krakowska), Olga Zwierzyna (krakowska), Konstancy Lubiński (warszawska), M. Rysiński (wrocławskie), J. Piskorski (olsztyńskie) i R. Nowak (opolskie). Wszyscy mówcy podkreślali wielkie znaczenie uchwały Rady Ministrów dla rozwoju hodowli zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej. Na wniosek posła Romana Nowaka Sejm podjął uchwałę: „Sejm PRL uznaje za słuszne zamierzone przez Rząd środki w zakresie wzrostu produkcji rolniczej, a w szczególności hodowlanej — przedstawione w przemówieniu wiceprezesa Rady Ministrów Zenona Nowaka”.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany. Następane posiedzenie Sejmu odbędzie się w dniu 19 bm.

Korespondenci »Echa« sygnalizują braki

Dzielnice Krakowa oddalone od Śródmieścia czekają na otwarcie nowych sklepów i punktów usługowych

NAPISY — „Sklep z nabiałem”, „Punt usługowy”, „Galantaria” należą do rzadkości w dzielnicach Krakowa bardziej oddalonych od śródmieścia.

Stalemu rozszerzaniu sieci sklepów i punktów usługowych w centrum miasta można przeciwstawić bardzo nikły proces uruchamiania takich placówek na peryferiach. Poza tym istnieje na przedmieściach sklepy nie są należycie zaopatrzone w towar.

Co pisać na ten temat nasi korespondenci — I RZECZYTAJĄCIE NA STR. 3.

Przyjęcie premiera NRD Otto Grotewohla przez G. M. Malenkowa

MOSKWA

AGENCJA TASS donosi: W dniu 16 grudnia br. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkow przyjął premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej Otto Grotewohla.

W rozmowie, która upłynęła w atmosferze serdeczności i przyjaźni, wzięli udział: pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i minister spraw zagranicznych W. M. Molotow, pierwszy sekretarz KC KPZR N. S. Chruszczow i Wysoki Komisarz ZSRR w Niemczech W. S. Siemionow.

Oddaniem do eksploatacji 6 nowych jednostek pełnomorskich witają stoczniowcy Gdańska II Zjazd PZPR

16 BM. załoga Stoczni Gdańskiej przekazała do eksploatacji 5 nowych jednostek pełnomorskich, rudowęglowców i trawlerów.

Łącznie w dniach czynu przedzjazdowego, od 15 listopada do 16 bm., załoga Stoczni Gdańskiej oddała do eksploatacji 6 nowych jednostek pełnomorskich oraz wodowiała dalsza jednostki.

„Wielki ruch panuje w naszej stoczni — mówi wielokrotnie przewodnik pracy, budowniczy statków Aleksander Makowski. Wybudowaliśmy już dziesiątki statków. W niedalekiej przyszłości rozpoczniemy u siebie budowę jeszcze większych niż dotychczas jednostek — budować będziemy statki o tonażu 10 tys. ton.

Nasza załoga z zapałem realizuje zobowiązania dla ucieczenia II Zjazdu Partii, bo wiemy dobrze, że wszystko osiągniemy dzięki Partii i jesteśmy pewni, że tak samo zrealizujemy wskazania Partii na dwa najbliższe lata”.

PRZEMYSŁ OKRĘTOWY WYKONAŁ PRZEDTERMINOWO PLAN ROCZNY

15 BM. przemysł okrętowy zameldował o wykonaniu rocznego globalnego planu produkcji. Poszczególne stocznie wykonały już roczny plan również według asortymentu i ilości wybudowanych statków.

W stoczniach polskich i innych zakładach przemysłu okrętowego trwa obecnie walka o jak najbardziej godne ucieczenie II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, o przedterminowe wodowanie i przekazywanie do eksploatacji dalszych nowych jednostek pełnomorskich.

Już 300 matek urodziło bez bólu w klinice w Szczecinie

Od przeszło roku istnieje przy Klinice Ginekologicznej i Położniczej Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie ośrodek doświadczalny, dysponujący 20 łózkami, stosujący już obecnie psychoprofilaktykę, czyli bezbolesne porody. Jest to pierwsza tego typu placówka w kraju.

Metoda bezbolesnych porodów oparta jest na nauce Pawłowa. Jest ona bardzo szeroko stosowana w Związku Radzieckim, skąd też czerpie wskazówki grupa szczecińskich lekarzy-entuzjastów tej metody.

Pacjentki są szczegółowo zapoznawane z zagadnieniami ciąży, porodu, karmienia i pielęgnacji dziecka. Dzieci temu kobieta wyżywa się lekami, który powstaje na skutek nieświadomości, bądź opowiadań o zdarzających się czasem komplikacjach przy porodzie i zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że od jej zachowania zależy w dużej mierze przebieg porodu.



Dziś do-datek dla dzieci

„Małe Echo”



Deputowany francuski Soustelle o swym pobycie w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

Deputowany Soustelle przypomniał badania historyczne, potwierdzające odwieczny polski charakter tych ziem, przy czym zaznaczył, że germanizacja uprawiana przez rząd pruski nie zdołała odebrać tamtejszej rdzennej ludności głębokiego przywiązania do swego pochodzenia i języka; Niemcy ewakuowali te obszary, a po wojnie, na podstawie odpowiedniej klauzuli układu poczdamskiego, osiedliło się tam 6 milionów Polaków.

Z tego wszystkiego — oświadczył Soustelle — można wywnioskować, że obszar leżący poza linią Odry i Nysy są prowincjami z gruntu polskimi. Uważam, że obecna granica jest nie tylko granicą między Niemcami a Polską, lecz granicą między Germanami a Słowianami, tzn. granicą wojny i pokoju. Jaki jest pogląd ludności polskiej na ten problem? — zapytał przedstawiciel „Information”.

Jestem przekonany — odpowiedział Soustelle — że wszyscy Polacy uważają Ziemię Odzyskaną za terytorium niemaszalne. Innymi słowy, jeśli nie chce się stworzyć groźby nowego konfliktu, rozszerzenia niemieckie do tych terytoriów powinny być odrzucone. Nie może być dla nas mowy o związaniu się z Niemcami, dopóki linia Odry i Nysy nie będzie definitywnie zagwarantowana przez wszystkie państwa, które brały udział w ostatniej wojnie światowej.

Następnie Soustelle wspominał o korzystnych perspektywach rozwoju stosunków gospodarczych między Francją a Polską i wyraził przekonanie, że wszelkie pozostałe w zawieszonym kwestie francusko-polskie mogą być pomyślnie rozwiązane.

Jenci amerykańscy i południowo-koreańscy odmawiają repatriacji

NOWY JORK

DZIENNIKI amerykańskie donoszą, że 22 żołnierzy amerykańskich, którzy odmówili powrotu do Stanów Zjednoczonych, oświadczyli, iż nie chcą wysłuchiwać wyjaśnień przedstawicieli władz wojskowych USA, usiłujących namówić ich do repatriacji.

Prasa amerykańska ogłasza oświadczenie jednego z członków delegacji szwajcarskiej w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych, który podkreśla, że 30 jeńców południowo-koreańskich, którym oficerowie lisymanowscy przez dwa dni udzielali wyjaśnień, odmówiło stanowczo powrotu do Korei południowej.

Przed premierą sztuki P. Karvasza »Ludzie z naszej ulicy«

W OJEWÓDZKI Dom Kultury w Krakowie przygotowuje sztukę „Ludzie z naszej ulicy” Piotra Karvasza. Autor należy do wybitniejszych przedstawicieli literatury słowackiej, zajmuje się twórczością powieściopisarską, nowelistyczną i teatralną. Jego komedia pt. „Ludzie z naszej ulicy” ilustruje życie jednej kamienicy w Bratysławie.

Utwór reżyseruje Karol Podgórski, artysta, który niedawno otrzymał nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki za pracę reżyserską. Umie on nie tylko odrywać, ale i wychowywać młode amatorskie talenty, rekrutując się z różnych środowisk.

Do „Ludzi z naszej ulicy” scenografii opracowuje B. Kamiński.

Warto przypomnieć, że w tym roku teatralny zespół Domu Kultury uzyskał wielki sukces, otrzymując w czasie festiwalu nagrodę Ministerstwa Kultury i Sztuki. Nagrodzonym przedstawieniem jest „Pociąg pancerny” Iwanowa, sztuka, wymagająca obsady około 180 aktorów.

Wyróżniono też realizację „Trzeba było iskrzy” Pasternaka i „Południe” Tanka. Do tegorocznych osiągnięć należy również realizacja komedii Fredry „Ożenić się nie może”.

Wszystkie te sukcesy mówią o właściwej atmosferze panującej w krakowskim zespole.

Oprócz przygotowań do premiery słowackiego pisarza, amatorzy Wojewódzkiego Domu Kultury postanowili także wystawić sztukę K. Brandysa pt. „Sprawiedliwi ludzie”.

Utwór ten, obrazujący wypadki z roku 1905, będzie zrealizowany jako obowiązkowe, podjęte przez zespół dla uczczenia II Zjazdu PZPR. (Jar.)

WNU NOWEJ HUTY

W DNIU 17 bm, zarząca Zarządu Instalacji Przemysłowych w Kombinacie Nowa Huta wykonała roczny plan produkcyjny.

Do wykonania planu przed terminem, przyczyniła się w dużym stopniu realizacja zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu PZPR oraz współzawodnictwo, w którym uczestniczyło 82% całej załogi zatrudnionej w Zarządzie. Ogółem podjęto 97 zobowiązań, które objęły wszystkie odcinki pracy, co pozwoliło zaoszczędzić 13 265 roboczogodzin.

Natomiast wszystkie oszczędności uzyskane w stosunku rocznym, wynikające z realizacji zobowiązań i zastosowania pomysłów racjonalizatorskich zgłoszonych przez racjonalizatorów zarządu, przyniosły 557 383, — zł oszczędności.

Należy wymienić takich pracowników jak: Jan Izykowski, Stefan Trynka, Albin Tylek, Piotr Chodźka, Piotr Sapek, J. Goryl i wielu innych, którzy w dużym stopniu przyczynili się do przedterminowego wykonania rocznego planu produkcyjnego. (fw.)

ODWIEDZAMY BARY MLECZNE

W drugim dniu rajdu po nowohutnickich barach

mlecznych odwiedziliśmy pozostałe dwa bary — nr 15 na osiedlu C-1 i nr 17 na osiedlu B-2.

Do największych usterek W BARZE NR 17 należy przede wszystkim brak odpowiedniej kuchni. Bar nie posiada instalacji gazowych oraz przewodów kominowych, kierownictwo więc musiało zaistniać ława prowizoryczną kuchnię, z której rury dymne zostały wpuszczone do przewodów wentylacyjnych. Prowizorium to przy sparza personelowi wiele kłopotu i dodatkowej pracy, ponieważ prawie co drugi dzień zatykała się przewody. Toteż często po daje się tu konsumentom zimną kawę, mleko czy też kakao, których nie ma na czym ogrzać.

Poza tym, wśród uwag w książce życzeń i zażaleń lokatorów budynku, noszącego ten właśnie numer. — Co „zawsze”? .. Co o co chodzi? — dopytują się ich z ciekawością inni.

— Chodzi o to, że stałe w naszym bloku w osiedlu B-2 wylądowane zostaje światło od godziny 16 lub 17, do godziny 20, a nieraz nawet i do samego rana. Wprawdzie we wszystkich budynkach naszego osiedla wyciąga się prąd, ale tylko co kilka dni. Nasz blok nr 32 jest natomiast dzień w dzień pograżony w ciemnościach. Dlaczego?

ni na to pozwalają. A więc — widzimy tu złą organizację pracy. Sprawa ta powinna zainteresować się niezwłocznie dyrekcja okręgowego Przedsiębiorstwa Detalu i Barów Mlecznych.

Z życzeniami i zażaleniami stałych konsumentów baru nr 15, niestety, nie mogliśmy się zapoznać ponieważ... brak tu książki życzeń i zażaleń.

Podsumowując nasz trzydniowy rajd po nowohutnickich barach mlecznych — musimy bezwzględnie stwierdzić, że Dyrekcja Okręgowego Przedsiębiorstwa Detalu i Barów Mlecznych w Krakowie, jak dotąd, nie wykazała zbytniego zainteresowania pracą nowohutnickich placówek. Jak wywiązują się one z nałożonych na siebie zadań, a także czy nie mają one trudności, braków w urządzeniu lub też zaopatrzeniu. (fw)

DLACZEGO ZAWSZE BLOK 32?

— dziwną się zmartwieni lokatorzy budynku, noszącego ten właśnie numer. — Co „zawsze”? .. Co o co chodzi? — dopytują się ich z ciekawością inni. — Chodzi o to, że stałe w naszym bloku w osiedlu B-2 wylądowane zostaje światło od godziny 16 lub 17, do godziny 20, a nieraz nawet i do samego rana. Wprawdzie we wszystkich budynkach naszego osiedla wyciąga się prąd, ale tylko co kilka dni. Nasz blok nr 32 jest natomiast dzień w dzień pograżony w ciemnościach. Dlaczego?

PAPIERKOWA HISTORIA

Wszystko zaczęło się jeszcze we wrześniu. Wtedy — już prawie 3 miesiące upływa od chwili, gdy teatr dramatyczny „Nurt” zamówił w Centrali Wydawniczej Druków — Punkt Sprzedaży Detalicznej Kraków, Rynek Główny — niezbędne standardowe druki. I cóż? Zamówienie nr 104/53 wkrótce się zaktualizuje, a druków jak nie ma tak nie ma! (P)

WZOROWY GABINET SZKOLENIOWY

Pod kierownictwem inż. Nareckiego powstał w Nowej Hucie wzorowy gabinet szkoleniowy, dla kontrolerów technicznych warsztatów produkcyjnych Kombinatu.

Gabinet ten wyposażony w nowoczesne przyrządy pomiarowe, precyzyjne aparaty, laboratorium, tablice poglądowe itp. posiada on również obszerną salę wykładową, w której pod kierunkiem inżynierów uzupełniają swoje wiadomości fachowe kontrolerzy. (Serg.)

ODCZYTY O MALARSTWIE

Dużą sympatią i popularnością wśród nowohutniczan cieszy się mgr. Zymirski z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. Zna ją dobrze mieszkańcy Hotelu Robotniczych, gdzie w Czerwonych Kąci każe wygłosiła już ona liczne odczyty o polskim i radzieckim malarstwie.

Prelekcje swoje opracowuje ona nadzwyczaj ciekawie, nie też dziwnie, że ilość słuchaczy odczytów stale wzrasta. (fw.)

24 godziny na śmiecie

W nocy z 15 na 16 grudnia w okręgu Basra ogłoszony został stan wyjątkowy.

* W Magdeburgu zakończył się proces 11 agentów z tzw. „Instytutu Ligi pracy” — filii zachodnio-berlińskiej organizacji szpiegowskiej przy tzw. „urzędzie Blanka”. Są skazani oskarżonych von Steimetzka Zofia i Blauerta na karę dożywotniego więzienia, a pozostałych na kary więzienia od 6 do 15 lat.

* Dnia 13 grudnia 1953 r. zakończył się w Lahti (centrum przemysłowe i kulturalne Finlandii, 45 000 ludności) trwający od 5.XII. cieszący się wielkim powodzeniem, festiwal filmów polskich, zorganizowany przez Towarzystwo Finlandia — Polska.

* Dnia 16 bm. prezydent Finlandii Paasilkivi przyjął przebywającego w Finlandii ministra handlu zagranicznego ZSRR I. G. Kabanowa i wiceministra floty morskiej i rzecznicy ZSRR W. M. Ptasznikowa, którym towarzyszył poseł ZSRR w Finlandii W. Z. Lebediew.

* Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że 16 bm. w trzy dni po jednostronnym zerwaniu rozmów na temat zwolnienia konferencji politycznej — przedstawiciel USA Arthur Dean oświadczył, że wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych. Należy to uważać za jeszcze jeden rozmyślny krok w kierunku stoperdowania dalszych rokowań w tej sprawie.

* Jak wynika z doniesień prasy francuskiej, straż 2 500 robotników przemysłu naftowego w Iraku, który rozpoczął się 5 grudnia, trwa mimo brutalnych represji ze strony władz

w kraju

Przemysł materiałów budowlanych wykonał w dn. 18 bm. roczny plan produkcji w cenach niezmiennych wg wartości. I tak przemysł kamienia budowlanego przekroczył dotychczas plan roczny o 8,9 proc., przemysł szklarski — o 8,8 proc., ceramiki — o 2,8 proc., izolacyjnej — o 1,5 proc., oraz przemysł surowców mineralnych — o 0,5 proc. Tylko plan w zakresie ceramiki budowlanej nie został jeszcze całkowicie wykonany.

Staraniem oddziału gdańskiego Polskiego Towarzystwa Geograficznego odbędzie się w Gdańsku w dniach 19 i 20 grudnia br. pierwsza w Polsce konferencja naukowa geografów, poświęcona zagadnieniom morskim w geografii.

W Dniu 17 bm. w sali Domu Naukowców Polskiego w Warszawie odbyła się, zorganizowana staraniem Komitetu Warszawskiego i Komitetu Wojewódzkiego PZPR, uroczysta akademja z okazji 35 rocznicy utworzenia Komunistycznej Partii Polski.

Krakowskie koła LPZ podjęły apel bratniego koła z gromady Śmiłowice

W ODPOWIEDZI na apel koła Ligi Przyjaciół Żołnierza gromady Śmiłowice pow. wrocławskie go członkowie kół LPZ w dzielnicy Grzegorzki podjęli liczne zobowiązania na cześć II Zjazdu PZPR.

Ogółem do chwili obecnej podjęło zobowiązania ponad 40 kół tej dzielnicy. M. in. zobowiązanie podjęło koło LPZ przy drukarni związkowej. Członkowie tego koła poza godzinami pracy oczyszczają kaszty z czcionkami drukarskimi. Koło przy Banku Inwestycyjnym przeprowadzi w lutym 1954 r. szkolenie motoryzacyjne I stopnia.

Członkowie koła przy Rejonowym Urzędzie Pocztowym sporządzą sposobem gospodarczym stację telefoniczną dla Komitetu Gminnego PZPR w Czerniewicach oraz opracują 125 kosztorysów na remont central i linii telefonicznych.

Liczne zobowiązania podjęły również koła przy Powzechnej Spółdzielni Spożywców. Członkowie tych kół wystawiają sztukę Fredry pt. „Damy i hazardy” oraz organizują kurs samochodowy i strzelecki. (zdzi)

Godna odpowiedź komisji spraw zagranicznych parlamentu francuskiego na pogróżki Dulles

PARYŻ

KOMISJA spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego potępiła oświadczenie sekretarza stanu USA Dulles, który wystąpił z brutalnymi pogróżkami pod adresem Francji. W rezolucji powziętej przez komisję czytamy m. in.:

„Komisja spraw zagranicznych postanowiła kontynuować przy pomocy ustalonych poprzednio metod i w normalnym tempie techniczne studiowanie układu w sprawie utworzenia europejskiej wspólnoty obronnej. Komisja stwierdza, że żadna ingerencja — nawet ze strony najlepszych przyjaciół Francji — nie będzie miała wpływu na jej decyzje. Komisja zachowuje całkowitą niezależność i przekazuje swa uchwały Zgromadzeniu Narodowemu”.

Bestialstwa Amerykanów w jenieckich obozach

PEKIN

AGENCJA Nowych Chin donosi z Phenianu, że według sprawozdania KC Zjednoczonego Frontu Patriotycznego w Korei, ogólna liczba koreańskich jeńców wojennych zamordowanych przez Amerykanów sięga 33 tysięcy osób.

Sprawozdanie oparte jest na dokładnych dochodzeniach, oraz na zeznaniach naocznych świadków — repatriowanych jeńców. Podkreśla ono, że w obozach amerykańskich stosowano przeciwko jeńcom najrozmaitsze rodzaje broni — od bagnetów, gazów trujących i karabinów maszynowych do czołgów i samolotów. Ponadto wielu jeńców zmarło wskutek tortur i poddasz eksperymentów z bronią bakteriologiczną.

Episkopat Polski złożył ślubowanie na wierność Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(Dokończenie ze str. 1)

Jeżeli weźmiemy pod uwagę ustrój i nastawienie Kościoła, to jako Episkopat Polski, stwierdzamy, że ślubowanie to jest wyrazem odwiecznej nauki chrześcijańskiej o obowiązkach społecznych i państwowych każdego katolika. Wszak nauka Kościoła i etyka chrześcijańska poświęca bardzo wiele miejsca obowiązkowi obywatela i wychowaniu wiernych w duchu dyscypliny, sprawiedliwości i miłości, w duchu poszanowania prawa i aurytety wladzy państwowej. Fundamentem tej nauki i etyki jest wiara w odpowiedzialność człowieka przed Bogiem za każdą myśl i każdy czyn. Wiąże więc człowieka w sumieniu — tym najgłębszym regulatorze działalności ludzkiej.

Wyrazem naszej postawy była Deklaracja Episkopatu Polskiego z dnia 28 września 1953 r. wypływająca z ducha Porozumienia z kwietnia 1951 roku. Konsekwentnie i wszechstronnie wykonywanie tej Deklaracji przez nas jest niewątpliwie naszym obywatelskim i patriotycznym obowiązkiem, a zarazem wyrazem najlepiej pojętego interesu Kościoła i wiary.

Duchowieństwo katolickie widzi swą misję i obowiązek patriotyczny w uczestniczeniu w zbiorowym wysiłku całego narodu dla podniesienia powstającego dobrobytu, bezpieczeństwa kraju i świętości naszej Ojczyzny, co zarazem jest gwarancją odrzucenia wszelkich prób wykorzystania uczuć religijnych dla celów antypolskich.

Gdy po stu latach niewoli i obcego ucisku wrócili do Macierzy Ziemi Zachodniej — my, Episkopat i duchowieństwo polskie, nie będziemy szczydzić wysiłków, aby również organizacja Kościoła na tych ziemiach w pełni odzwierciedlała ich całkowite zespoleenie z Macierzą, ażeby te ziemie wbrew wrogim zakusom rozwijały się jak najpomyślniej jako odwieczna polskie.

Slubowaniem naszym podkreślamy, że Polska Rzeczypospolita Ludowa w swym nieustannym dążeniu do spotęgowania sił naszej Ojczyzny, do rozwoju jej gospodarki i kultury, do podniesienia dobrobytu naszego narodu spotka się zawsze z pełnym i gorącym poparciem Episkopatu.

Izba Ludowa NRD uchwaliła narodowy plan gospodarczy na rok 1954

Plan ten przyczyni się do dalszego podniesienia materialnego poziomu życia ludności

BERLIN

JAK donosi agencja ADN, w dniu 18 bm. odbyło się kolejne plenarne posiedzenie Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Centralnym problemem, jaki stał na porządku dziennym posiedzenia Izby, było oświadczenie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej w sprawie berlińskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, które złożył pełniący obowiązki premiera Walter Ulbricht.

Izba Ludowa rozpatrzyła i przyjęła w pierwszym czytaniu ustawę o narodowym planie gospodarczym na rok 1954, przedstawioną przez rząd NRD. Z uzasadnieniem ustawy wystąpił przewodniczący Państwowej Komisji Planowania, Bruno Leuschner. Narodowy plan gospodarczy NRD na rok 1954 ma na celu dalszą realizację nowego kursu rozwoju NRD, kursu, który służy sprawie szybkiego podniesienia materialnego poziomu życia ludności oraz sprawie zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.



NIEBIESKIE DROGI

do pracy w dywizjonie i wkrótce — odbywszy nową serię lotów bojowych — został mianowany dowódcą skrzydła. Rządy nad kurzą farmą wielebnego Martina Carola obją sasiadująca z nim stara panna, której wydzierżawiono całą posiadłość wraz z inwentarzem, wliczając w to Jima i Grace, czarnego psa oraz białe kury, natomiast reverend Martin wywodził sobie dwa pokoje w domu, gdzie nadal mieszkał obsługiwany przez dwoje sierek. Mary wróciła do teatru żołnierskiego, lecz przyjeżdżała na soboty i niedziele do kolejnych miejsc postoju dywizjonu, w którym służył Ryszard. Piotr widywał ją od czasu do czasu i nawet jak dawniej rozmawiał z nią o sprawach teatralnych, zdobywając się na rolę poufnego, bezinteresownego przyjaciela.

Gdy silnik wreszcie zaskoczył, czuł się tak zniechęcony, że zawróciłby do garażu gdyby go nie otaczali zżądani wysiłkiem ludzie, którym przynajmniej częściowo zawdzięczał ten wspaniały sukces. Kilku spośród nich wybierało się do Nottingham, więc czuł się w obowiązku odwieźć ich tam wbrew chwilowej niechęci do czyjegokolwiek towarzystwa. Zatrzymał wóz na rynku u wylotu pochyłej uliczki, która miała mu zapewnić niejako samoczynny napęd w drodze powrotnej, i sam ruszył pieszo ku małej posiadłości pastora za miastem.

Zimna, lepka, żółtawa mgła zmieszana z dymem kominów fabrycznych i ślapiący drobny deszczyk przesłaniały do połowy ponury, szereziławy kościół z szarego kamienia i wilgotny dom, stojący opodal wśród gestych krzaków bzu. Czarny pies wysunął łeb z budy, szczełkał tylko raz, jakby dla zaznaczenia swej roli stróża, i poznawszy Piotra cofnął się na swoje legowisko.

Drzwi wejściowe do ciemnej sieni były uchylone. Piotr wszedł, nie zapalając światła ściągnął płaszcz i powiesił go na kołku, który namacał ręką. W głębi na prawo przez oszklone drzwi obszernego pokójku z kilku fotelami i nieodzwonną kanapą w wypelzłych kretonowych pokrowcach padała na kamienną posadzkę sieni różowa, pelgająca smuga słabego blasku od rozżarzonego węgla dopalających się zapewne w kominu. Podszedł tam i zajrzał do wnętrza.

Zanim jeszcze zdolał rozróżnić w czerwonym półmroku dwie postaci wtulone w kącie kanapy, usłyszał najpierw krótki śmiech, a potem głos Ryszarda: — Dobra, mój panie, mówię poważnie. Cóż chcesz — nawet mnie się to czasem zdarza. Piotr mimo woli zatrzymał się, zaciskając dłoń na klamce. Zobaczył zaróżowiony profil Mary gdy zwracała głowę ku Godzickiemu. Jej oczy spoglądały na Ryszarda — siódka i pyta ją. — Więc dobrze — powiedziała. — Przecież wiesz: ja ciebie kocham.

Piotr zaciął zęby. Gorąco buchnęło na niego, jakby za szyba, która dzieliła go od tamtego wnętrza rozwarł się piec hutniczy z płynną stalą. Jednocześnie poczuł lodowate zimno dookoła serca. Nagle puścił klamkę, która szczełkała głośno, rzucił się w tył, po omacku trafił w ciemności na swój płaszcz, zer-

wał go z wieszaką i wypadł na dwór, trzasnąwszy drzwiami. Uciekał wprost przed siebie, ścigany tylko przez obraz tych dwojga pogrążonych w poczucie wzajemnej bliskości po wyznaniach, jakie nastąpiły między nimi. Szedł pod górę śródkiem jezdnii poślizgując się na gładkim, lśniącym od błotnistej wilgoci asfalcie, aż znalazł się na jakiejś pustej drodze wysadzonej kasztanami, daleko od miasta.

Opamiętał się i przystanął. Za nim, w dole, pod niskim nawisem chmur i mgły rozpięła się żółta luna światła Nottingham. Zarzucił płaszcz na ramiona i powiókł się z powrotem. Czuł się oszukany, upokorzony, śmieszny.

Nie dochodząc do kościoła skręcił w boczną wąską drożkę, z obawy nie natknął się na Ryszarda lub na pastora. Dławił do rynku, odnalazł swój samochód i zepchnął go na sam skraj pochyłej ulicy. Dreczył go niepokój, czy silnik zapali na tej pochyłości. Chciał oddalić się stąd jak najprędzej, tak aby nikt go nie widział i aby nie musiał z kimkolwiek mówić.

Wsiadł, włączył zapłon, wrzucił drugi bieg i naciskając sprzęgło zwolnił hamulec. Wóz ruszył, zaczął się rozpędzać Piotr cofnął nogę z pedału, usłyszał warkot silnika, dodał gazu, odetchnął z ulgą.

— Mam szczęście — pomyślał z gorzką ironią. Piotr był świadkiem na ślubie Ryszarda Godzickiego z Mary Carol; zapamiętał pił i tańczył na ich weselu, które odbyło się — angielskim zwyczajem — w wielkiej sali restauracji Hotelu Kolejowego w Nottingham. Swego zielonego Morrisa ofiarował nowożeńcom, jako ślubny prezent. Potem wrócił

1) Royal Air Forces — Królewskie Siły Powietrzne — wojskowe lotnictwo brytyjskie. (D. c. n.)

CO PODAĆ DZIS NA OBIAD

Zupa ziemniaczana ze śmietaną. Siedzi smażone, kapusta. Legumina z kaszy manny. Przepis na śledzie: 4 śledzie wymoczone wysuszyć, ściągnąć z nich skórki, oczyścić z ości, otoczyć w mące, w jajku i tartej bulce, rumienić z obu stron na gorącym tłuszczu.

Przepis na leguminę. Ubić 3 całe jajka z 6 dkg cukru-pudru, dodać 10 dkg kaszy manny, wymieszać i włożyć do przegotowanej foremki, wysmarowanej masłem i wysypanej tartą bułką. Wstawić do pieca na pół godziny, po czym zalać leguminę 1/4 litra gorącego mleka. Wstawić znów do pieca i trzymać tak długo, aż mleko wsiąknie.

Jdać ULICAMI KRAKOWA

UŚMIECH NAJWAŻNIEJSZY

O ILE przyjemniej kupuje się nawet wybrukowany towar, gdy sprzedaje go ktoś uprzejmie uśmiechnięty.

O ile lepiej wszystko smakuje, jeżeli towar wręczy tam mile uśmiechnięta osoba.

O ile wreszcie przedzie zdecydować się na wybór tego, czy innego przedmiotu, gdy ktoś uśmiechnięty zachęci nas do kupna.

A więc my kupujący prosimy — Sprzedawco uśmiechnij się! Korzyść będzie obopólna, bo my wyjdziemy ze sklepu zadowoleni a wy wykonacie szybciej plan obrotów. (rum)

NOŻE W KAWALKACH

DO BARU Łobzowskiego wszedł młody mężczyzna i zamówił zupę pomidorową i kulek więprzowy. Zjadł zupę i właśnie chciał zabrać się do kulek, gdy spostrzegł, że nie ma noża. Wprawdzie zobaczył, że leży przed nim coś, co może kiedyś było nożem, dziś jednak przypominało raczej sztyło.

— Czy mogę prosić o noż? — zwrócił się do kelnera.

— Jaktó, przecież już podał. Mężczyzna spojrział jeszcze raz na nieszczerze szczytki kawałka metalu i ponownie zwrócił się do kelnera:

— Ja jednak prosiłbym o noż, a nie kawałek noża.

— Cóż ja na to poradzę — odpowiedział kelner. Brakuje nam noży. Może jakoś pan poradzi sobie tym sztyłem.

Młody mężczyzna jakos dał sobie radę, ale czy jest tu wszystko w porządku?

Na pewno nie! Sądymy, że kierownictwo Baru Łobzowskiego zakupi więcej nowych noży, a te stare sztyły prześle do muzeum osobliwości. (Z. Wój.)

UPRZYKRZONY MUR

OCH JAK duszno, brak powietrza, słońce nigdy tu nie zagląda — wzdychają mieszkańcy budynków oznaczonych numerem 23, 25, 27, 29 i innych przy ul. Łobzowskiej.

Dlaczego zapyta niejedną z naszych czytelników?

Wyjaśniamy: Wznosi się tu od strony podwórek wysoki, sięgający do dwu pięter budynek z cegiel parkan ogrodzenia klasztoru.

Dlatego to w mieszkaniach na parterze i I piętrze jest bardzo duszno, a podwórka gdzie bawią się dzieci nigdy nie zagląda słońce. Jeszcze w roku 1938 mury te miały być zburzone. Zwracamy się więc w imieniu wszystkich poszkodowanych mieszkańców do Miejskiej Rady Narodowej by zainteresowała się tą sprawą i w jak najkrótszym czasie wydała rozporządzenie rozbiórki murów do wysokości nie przekraczającej dwu metrów. (Z. Wój.)

Poszczególne instytucje niszczą beztropko zabytkowe kamienice

Opustoszałe Sukiennice są brudne i zaniedbane a w Parku Jordana straszą pomniki wielkich mężów bez nosów i uszu

KRAKÓW — to zblorowisko starych, zabytkowych budowli, gmachów i kamienic. Mają one swe prawa — prawa do konserwacji i opieki. Tymczasem należy stwierdzić z przykrością, że mimo niewątpliwych wysiłków w tej dziedzinie władz konserwatorskich, zwłaszcza konserwatora miejskiego, niszczenie poszczególnych obiektów, zwłaszcza mieszkalnych, trwa nadal.

Też wykonali roczny plan przed terminem

W DALSZYM ciągu napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu planu rocznego przez krakowskie zakłady pracy. Ostatnio o wykonaniu planu na 27 dni przed terminem zameldowała Zrzeszenie Spółdzielni Pracy Metalowców „Zjednoczenie”. Przyczyniła się ona do zrealizowania planu przez Związek Branżowy Spółdzielni Metalowców, za co załoga otrzymała dyplomy uznania i nagrody.

Również Biuro Wojewódzkie Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego wykonało plan roczny na 19 dni przed terminem.

Załoga Krakowskiej Fabryki Maszyn Odlewniczych na 15 dni przed terminem zameldowała o wykonaniu rocznych zadań. Sukces ten osiągnęli metalowcy dzięki podjęciu Rewolucji Październikowej, zobowiązaniu oraz — wspaniałej pracy takich przodowników jak frezer Peciwa, brygadziści Malik, Wabiegaj i inni. (wyr)

Pracownicy PDT chcą jak najlepiej obsłużyć klientów

Pracę przedłużają do godz. 20

Pracownicy Powszechnego Domu Towarowego realizują obecnie zobowiązania, podjęte dla uczczenia II Zjazdu PZPR.

Zobowiązania te polegają m. in. na wykonaniu do 21 bm. planu rocznego, zwiększeniu wydajności pracy o 17 procent i obniżeniu kosztów własnych w stosunku do planu kosztów o 0,05 proc.

Równocześnie załoga PDT postanowiła nawiązać bezpośrednio kontakty z wytwórcami, zwracać baczniejszą uwagę na zapotrzebowania klientów, walczyć z brakrobostwem, uzupełniać towar przez wykorzystanie produkcji ubocznej i wprowadzać właściwą reklamę.

Realizując zobowiązania przedzjazdowe sprzedawcy wszystkich działów pracują obecnie do godz. 20.

Nocne sklepy PSS w Krakowie

Krakowianie z niemalym zadowoleniem przyjmują zapewne wiadomość, że dwa sklepy spożywcze Powszechnej Spółdzielni Spożywców otwarte zostały do godz. 24.

Są to: sklep nr 4 przy Rynku Głównym 29, który znajduje się w samym śródmieściu i sklep nr 33 na rogu ul. Lubicz i ul. Rakowickiej przy trasie prowadzącej do Nowej Huty. Sklepy te w godzinach wieczornych, szczególnie do godz. 23 cieszą się dużą frekwencją.

CIESZY nas bardzo, że zabrano się do murów obronnych Bramy Floriańskiej i Barbakanu, by przywrócić im wygląd historyczny, zmieniony przed przeszło stu laty. Ale dlaczego nie zrobiono tego od razu, gdy przed kilku laty usuwano przybudówki przy murach obronnych? Dlaczego dwa razy zmienia się wygląd Bramy Floriańskiej na przestrzeni dwu — trzech lat? Czy coś tu „nie nawala” w planowaniu i koordynacji?

Dobrze, że mury te, jeden z najcenniejszych zabytków Krakowa, zostaną przywrócone do historycznego wyglądu. Czy jednak to właśnie było najważniejszym zagadnieniem w tej dziedzinie? Dochodzą bowiem wciąż alarmujące do nas głosy o stanie poszczególnych zabytków, które nie ulegają naprawie, podczas gdy wykonuje się prace słuźne, ale może w hierarchii potrzeb nie koniecznie stojące na pierwszym planie?

Fasady zabytkowych, a w każdym razie starych domów śródmieścia krakowskiego wyglądają przeważnie zatrważająco. Instytucje handlowe nie liczą się z ich wiekiem i wyglądem, z atmosferą jaką winna je otaczać i kontynuują „przysrajanie” sztydami, wywieszkami itp.

Sprawa zabytkowych bram — to swego rodzaju curiosum. Mimo napisów na bramie, że wjazd jest wzbroniony, dalej wjeżdżają do zabytkowych wewnątrz ciężarów, ciągniki, wszelakie wozy i dalej odwracają kawały oddrzwł, wgnę, framugi kamiennych czy drewnianych. Kto nie wierzy, niech postoi choć chwilę np. przed zabytkowym domem, w którym mieszczą się „Demokatesy” w Rynku Głównym, a prze kona się, jak przestępczyni jest za kaz niszczenia zabytkowej sieni!

W innym domu zabytkowym, narożniku ul. Szewskiej, urządzony jest stary garaż aut osobowych. Jak wygląda stan bram w ul. Grodzkiej czy Floriańskiej, bram zabytkowych, wystarczająco popatrzyć chociażby po pobieżnie — wszędzie, gdzie w podwórcach są składy czy w domu mieszczą się sklepy — widać, że tam nadal poładzły wszelkiego rodzaju, nie krepujące się zakalen!

Na ulicach zaś rośnie wciąż zalew kiosków, gablot, tablic, straganów. Kioski i stragany dublują rzęsto działalność normalnych sklepów, tarasują przejścia, utrudniają komunikację, zasłaniają widzialność spec. wygląd ulicy.

Organ KW „Gazeta Krakowska” dwukrotnie już zajmował nader krytyczne stanowisko w stosunku do licznych gablot i tablic, postawianych w mieście. Wygląd ich jest przeważnie przerażający — tablice są brudne, niechlujne, krzywe, a wywieszona w nich treść przeważnie już nieaktualna.

Miejsce ustawienia przeważnie ich ilości jest ustoistw nonsensem. Gdy w innych miastach wybiera się do tego szustrowo celu nowe, obszerne placce, w Krakowie umieszczają się tablice, gabloty itp. w najcięższych przejściach w śródmieściu, albo ustawiają się na środku alei, jak np. w Alejach Trzech Wieszczów.

Niedawno dopiero usunęto część z nich — pozostały natomiast wyrwy i dziury w alejach. Tego rodzaju chaotyczne ustawianie tablic, gdzie poładnie, zdradza brak w koordynacji polityki kulturalnej w mieście, tym więcej, że takie tablice zawierające przestarzałe w treści „gazetki”, nie spełniają roli propagandowej.

Wrecz przeciwnie: są one tematem uszczypliwych żartów, kpin, celem niewybrednego wyśmiewania się z wyślików dobrej woli, którym jednak brak artystycznego poziomu.

Należałoby wreszcie raz usunąć także z ulic i przejść niechlujne stragany. Dlaczego nie wykorzystano się na nie naturalnego, wielkiego i popularnego bazaru, jakim jest wnętrze Sukiennic?

Wnętrze to złoże monotonia, pustka i nuda. Połowa stoisk jest stała nieczynna, niektóre zamieniono na administracyjno-biurokratyczne pomieszczenia, w pozostałych nie ma nic atrakcyjnego, tylko to samo, co znajduje się w analogicznych sklepach w tychże samych Sukiennicach, tylko od zewnątrz! Barwno, kipiące życiem, wesołością wnętrze wielkiego bazaru, jakim były zawsze Sukiennice, stało się hałą pustą, brudną, a w dodatku i zaniedbaną.

Oto garstka zaledwie, najważniejszych spostrzeżeń z dziedziny wyglądu kulturalnego miasta. Odpowiednie czynniki miejskie powinny naprawdę ostro i skutecznie zabrać się do pracy. Są tu sprawy łatwe do naprawienia, są i trudniejsze — ale wszystkie powinny znaleźć się w centrum uwagi odpowiedzialnych za wygląd Krakowa czynników.

Przypominamy to o czym przecież wiemy wszyscy: Kraków jest miastem zabytków, zwiedzianym przez cały kraj i przez licznych cudzoziemców. Jego wygląd świadczy o kulturze jego mieszkańców, o zrozumieniu kultury przez rządzące nim lokalne czynniki. (W. Z.)

Korespondenci »Echa Krakowskiego« krytykują opieszalność przedś. handlowych w otwieraniu nowych sklepów i punktów usługowych w dzielnicach przyłączonych

(Dokończenie ze str. 1)

NASZA dzielnica tworzy nierozłączną część wielkiego miasta — pisze koresp. D. Hedio z Prądnika Białego. — Nie jest jednak terenem samodzielnym pod względem handlowym. Większość towarów codziennego użytku kupują mieszkańcy Prądnika Białego w „mieście”. W tych sklepach, które u nas uruchomiono, nie zawsze można nabyć pożądany towar. Np. w Inwalidzkiej Spółdzielni Spożywców brak w pewnych dniach cukru, mydła i proszku do prania. Oczywiście towary te kupujemy w sklepach centralnych, pragniemy jednakże mieć to wszystko pod ręką.

KORRESPONDENT L. Zuzia z Prądnika Czerwonego wskazuje na konieczność zwrocenia baczniejszej uwagi na potrzeby ludności tej dzielnicy. Wyliczając niewykorzystane lokale handlowe (np. przy ul. 29 Listopada, naprzeciwko TOS), proponuje w imieniu mieszkańców urzędzenie tam apteki. Na tak ważną placówkę czekają bowiem mieszkający w Prądniku Czerwonym, Górcie Starej i Górcie Narodowej.

Tenże korespondent zwraca również uwagę na zbyt mały asortyment pieczywa w sklepie czerwonoprądnickim. (PSS nr 213). Mimo licznych interwencji, pieczywo przywozi się dopiero o godzinie 15—17. Nie inaczej wygląda sprawa dostarczania towaru do sklepu MHM.

W Lagiewnikach natomiast mieszkańcy czekają na sprawniejsze dostarczanie mleka do sklepu MHD. Prawdziwą bolączką tej dzielnicy jest też biurokratyczny sposób sprzedaży węgla i drzewa opałowego. Wprawdzie magazyn znajduje się w Lagiewnikach, ale po asygnaty trzeba się udawać aż do Borku Fałęckiego.

Po dłuższych staraniach zdecydowano powstanie sklepu z nabiałem w Dębnikach. Mijają jednak tygodnie, a mieszkańcy daremnie czekają na oddanie do ich dyspozycji tej potrzebnej placówki.

SKORO mowa o opieszłości i zdecydowanie nieprzychylnym stanowisku dyrekcji placówek handlowych do otwierania sklepów na peryferiach miasta, warto przytoczyć także przykład uruchomienia sklepu z warzywami w Prądniku Czerwonym. Po upływie czterech miesięcy otrzymaliśmy wyjaśnienie z Zarządu PSS: „nie znaleźliśmy pomieszczenia na sklep warzywny. Brak kandydata nie pozwolił na urządzenie stoiska. W tej sytuacji nie możemy uruchomić punktu sprzedaży”.

Redaguje: Kolegium. Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p. Administracja: RSW „Prasa” — Wiślna 2, III p., tel. 538-63.

Telefony: redaktor naczelny i sekretariat 246-78, dział miejski 219-48, dział terenowy 546-34 i łączności z Czytelnikami 542-53 (wg 10-17), dział sportowy „Piłkarz” — Wielopole 1, IV p., tel. 5443-58.

Druk. RSW „Prasa”. Zam. 3... 4-B-23025

CO GDZIE KIEDY

Teatry
Słowackiego — „Grube ryby”. godz. 19.15.
Stary (duża sala) — „Profesja pana Warren” 19.15. (mała sala) — „Domek z kart” 19.
Poezji — „Nie igra się z miłością” 19.15.
Groteska — „Igraszki z diabłem”, 19.15.
Nurt — „Kalinowy gaj”, 19.
Gnom (w Teatrze Studio) — „Paluszka” 16.
Młodego Widza — „W stwosowym domu”, 19.

Bina
Chemik — „Wielka przygoda”. 19.

Apollo — „Skradzione szczęście”, godz. 16, 18, 20.
Warszawa — „Młode serca”, 15.45, 18, 20.15.
Wanda — „Taksówka nr 3886”, 16, 18, 20.
Szuka — „Przełom” cz. I, 16, 18, 20.
Wolność — „Dusze czarnych”, 16, 18, 20.
Młoda Gwardia — PKF. „Gospodarze gminy Bella”, „Mistrzowie jazdy figurowej na tyżwach”, 15.30, 17, 18.30, 20.
Uciecha — „Admirał Uszakow”, 15.45, 18, 20.15.

WYSTAWY

Muzeum Etnograficzne (plac Wolnica „Sztuka w stroju ludowym”).
Wystawa w Domu Szolajskich (plac Szepeński).
Muzeum Archeologiczne przy PAN, ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”.

Dom Plastyków — Wystawa fotografii.
Muzeum Historyczne miasta Krakowa ul. św. Jana 12.
Oddział Muzeum Narodowego przy ul. Smoleńsk 9, III p. „Ubiory jawne, jako produkt sztuki i rzemiosła” i „Sztuki artystyczne dawne i współczesne”.

Pałac Sztuki — Wystawa retrospektywna pt. „Krajobraz i życie wsi polskiej”.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefony: 222-22 i 211-12, udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach półżyczych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYŻURY APTEK

Floriańska 15, Rynek Główny 13, Stradom 2, pl. Boh. Ghetta 18, Łobzowska 20, Retoryka 1, Bronowice — Wyspiańskiego 3, 29 Listopada 17.

DYŻUR CHIRURGICZNY

II Klinika Chirurgiczna.

RADIO

SOBOTA — 19 GRUDNIA

5.00 Początek audycji. 5.05 Wiadomości. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert. 6.00 Gimnastyka. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 Program dnia i komunikaty. 6.20 Muzyka rozrywkowa. 6.30 Dziennik. 7.48 Stan pogody. 7.50 Program dnia. 7.55 Wiadomości. 12.04 Dziennik południowy i przegląd prasy stołecznej. 12.15 „Na swojska nutę” — gra zespół harmonistów. 12.35 Aud. z cyklu: „Urwalamy słońsz robotniczo-chłopski”. 12.45 Audycja dla wsi.

13.00 Koncert orkiestry rozgl. bydgoskiej. 13.40 Pieśni H. Nowowiejskiego. 13.55 Program dnia i komunikaty. 14.10 Dla klas I-III — audycja słowno-muzyczna pt. „Nasza pierwsza zagadka muzyczna”. 14.30 Dla klas VII „Wag i Orawa — rzeki ujarzmione”. 15.09 Komunikat o stanie wody. 15.10 Audycja literacka. 15.30 Dla dzieci — audycja słowno-muzyczna pt. „Z wizyta u starego lutnika”.

16.00 Koncert chóru PR pod dyr. J. Kolaczowskiego. 16.20 Dziennik krakowski. 16.30 Felieton tygodnia. 16.40 Informacje sportowe. 16.45 Muzyka polska. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Piosenki radzieckie. 17.30 Krakowska kronika kulturalna. 17.45 Muzyka instrumentów. 18.00 Mówi Nowa Huta. 18.20 W rytmie tańca i piosenki. 18.40 Audycja literacka.

19.00 „Smok i dziewica” — słuchowisko. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Przy sobocie po robotce”. 20.50 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wiadomości sportowe. 21.36 Muzyka taneczna. 22.00 „O prasie amerykańskiej”. 22.20 „Piękne głosy”, w programie arie i duety z oper włoskich. 22.40 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Kronika Krakowa

Δ Miejski Komitet Frontu Narodowego oraz oddział Miejski Związku Zawodowego Nauczycieli Polskiego w Krakowie zapraszają członków ZZNP na zebranie, które odbędzie się w dniu 21.12.53 r. o godz. 17 w sali obrad MRN, pl. WW Świętych 3/4. Tematem zebrania będzie omówienie zadań wpływających z uchwał IX Plenum KC PZPR oraz uchwał ogólnokrajowej narady nauczycielstwa.

Δ Stuchając 2-letnich szkół felcerskich, którzy nie otrzymali dyplomu w czasie sesji egzaminacyjnej w terminie jesennym br., mogą zgłosić się do egzaminu dyplomowego w szkołach felcerskich we Wrocławiu w okresie od 15 do 25 lutego 1954 r. lub w Szczecinie od 20 do 28 lutego 1954 r. Wszelkich informacji udzieli Wydział Zdrowia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, ul. Białego 3, pokój nr 209.

Δ Do 20 stycznia 1954 r. przedłużono termin nadawania prac na konkurs literacki, satyrę skecz, migawkę satyryczną i słowa do piosenki o tematyce studenckiej. Utwory konkursowe w zamkniętej kopercie, opatrzone godłem, można składać codziennie w godzinach od 10 do 22 w sekretariacie Międzuczelnianego Klubu Studenckiego, al. 3 Maja 5.

Uwaga myśliwi i sportowcy

BRON MYŚLIWSKA I SPORTOWA WSZELKICH TYPÓW naprawia Rusznikarski Punkt Usługowy
Pomocn. Sp-ni Rzemieślniczej Metalowców w Krakowie ul. Sławkowska 16
Telefon 209.06.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Słusarzy, pomocników słusarzy, elektryków, pomocników elektryków i konserwatorów zatrudni natychmiast Miejski Zakład Mleczarski. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna, Kraków, ul. Szlak 26. K 15983-0

Kupon konkursowy

Nr sklepu który uważam za wzorowy
Dokładny adres sklepu
Imię i nazwisko uczestnika konkursu
Adres
Zawód

